



Piotr Arak

Katedra Ekonomii Politycznej, Wydział Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego, Polska,

 <https://orcid.org/0009-0009-4325-3220>,  email: [parak@wne.uw.edu.pl](mailto:parak@wne.uw.edu.pl)

# Instytucje a rozwój gospodarczy: badania Daron Acemoglu, Simona Johnsona i Jamesa Robinsona

Institutions and economic development: the research of Daron Acemoglu, Simon Johnson, and James Robinson

## 1. Wprowadzenie

Rzadko się zdarza, by laureaci Nagrody im. Alfreda Nobla w dziedzinie ekonomii byli tak znani zarówno w środowisku naukowym, jak i wśród czytelników książek popularnonaukowych, jak to się dzieje tym razem z laureatami z 2024 r. Jednym z powodów dla tego stanu rzeczy jest opublikowana w 2012 r. książka *Dlaczego narody przegrywają* autorstwa Daron Acemoglu i Jamesa A. Robinsona. Szybko stała się ona międzynarodowym bestsellerem i wywołała szeroką dyskusję nie tylko w środowisku ekonomistów, ale również decydentów czy naukowców z innych dziedzin nauk społecznych. Napisana w stylu popularnonaukowym, publikacja opiera się na szeroko zakrojonych badaniach przeprowadzonych przez autorów, a dotyczących przyczyn sukcesów i porażek w rozwoju gospodarczym. Przedstawia szeroki przegląd historii świata, od epoki neolitu po czasy współczesne, z perspektywy instytucjonalnej. W przeciwieństwie do akademickich publikacji autorów, książka nie zawiera teoretycznych ani ekonometrycznych modeli. Zamiast tego ilustruje ich wnioski licznymi przykładami z historii starożytnej, nowożytnej i współczesnej, w tym rewolucji przemysłowej w Europie, kolonizacji Nowego Świata, postkolonialnej Afryki, Związku Radzieckiego, Chin cesarskich i współczesnych oraz wielu innych. Autorzy traktują historię ludzkości jako bogate źródło danych empirycznych, pozwalające analizować procesy kształtujące rozwój społeczeństw.

D. Acemoglu, S. Johnson i J. Robinson uważają, że kluczowym czynnikiem rozwoju jest jakość instytucji gospodarczych i politycznych (wniosek znany zresztą z ich wcześniejszej, mniej popularnej książki pt. *Economic Origins of Dictatorship and Democracy* z 2006 r. Sam argument, że dobre instytucje sprzyjają rozwojowi, a złe go utrudniają, nie jest nowy, ale podkreślenie kluczowej roli instytucji stanowi rzadki punkt zgody wśród ekonomistów z różnych szkół i poglądów. Dyskusje w li-



teraturze toczą się wokół trzech głównych kwestii: czym są „dobre” instytucje, czy dobre instytucje są warunkiem wstępnym, czy wynikiem rozwoju, oraz jakie inne czynniki, niezależnie od instytucji, mogą wpływać na rozwój (do najczęściej wymienianych należą geografia, kultura i struktura społeczna).

Próba zaproponowania przez autorów wyczerpującego, uniwersalnego spojrzenia na rozwój cywilizacji ludzkiej – swoistej „krótkiej teorii wszystkiego” – jak można się było spodziewać, wywołała sprzeciw przedstawicieli innych szkół naukowych, którzy krytykowali D. Acemoglu i J. Robinsona za nieścisłości i luki w przedstawianiu wydarzeń historycznych, niedoceniając geografię, historię i kulturę – niezależnych od instytucji czynników rozwoju, nadmierną ogólność formułowanych tez, utrudniającą empiryczne weryfikowanie głównych założeń. Według krytyków (por. McKloskey, 2021; Qureshi et. al., 2021; Kodila-Tedika et. al., 2018) „instytucjonalny fundamentalizm”<sup>1</sup> (por. Rodrik, 2006) nie pozwala należycie uwzględnić różnorodności przesłanek i barier w rozwoju gospodarczym.

Celem niniejszego artykułu jest próba podsumowania podstawowych założeń i wniosków zawartych w kluczowych publikacjach autorów, stanowiących najistotniejszy wkład w dzisiejszą debatę o instytucjach. Główne tezy ich prac, które naszym zdaniem są kluczowe: istnienie fundamentalnego konfliktu między preferencjami instytucjonalnymi elit a społeczeństwem, a także fakt, że nieodpowiedzialne wobec społeczeństwa elity tworzą instytucje według własnego uznania, co uniemożliwia trwały wzrost gospodarczy, są bardzo istotne dla zrozumienia mechanizmów rozwoju gospodarczego i politycznego (Acemoglu, Robinson, 2006, 2012, 2019a, 2019b; Acemoglu, Johnson, Robinson, 2001, 2005). Te tezy mają szczególne znaczenie dla krajów z gospodarką rynkową w trakcie transformacji, w tym Polski, gdzie wciąż świeże są debaty na temat roli społeczeństwa w reformach rynkowych oraz kwestii takich jak rządy prawa.

## 2. Instytucje kolonialne i rozwój

Daron Acemoglu wraz ze współautorami Simonem Johnsonem i Jamesem Robinsonem zajęli się jednym z najważniejszych pytań w ekonomii. Dlaczego niektóre kraje są znacznie bogatsze od innych? Co decyduje o tym, które kraje się wzbogaciły

---

<sup>1</sup> „Instytucjonalny fundamentalizm” to termin używany przez Daniego Rodrika, aby opisać nadmierne uzależnienie wielu prac badawczych od tezy, że same instytucje – szczególnie te formalne – są kluczowym czynnikiem determinującym rozwój gospodarczy. Rodrik podkreśla, że takie podejście może być redukcjonistyczne i ignorować inne istotne czynniki, takie jak kontekst historyczny, geograficzny czy kulturowy. Koncepcja ta była krytyczna wobec uproszczonych modeli, które przypisują wszystkie różnice w poziomie rozwoju jakości instytucji, bez uwzględnienia złożonych interakcji między różnymi determinantami rozwoju. W jego tekście z 2006 r., odniesienia do tej idei można znaleźć w analizie, gdzie omawia on ograniczenia wniosków wyciąganych wyłącznie na podstawie jakości instytucji, szczególnie tych formalnych, jak ochrona praw własności. Przykładem jest porównanie percepcji inwestorów w Rosji i Chinach, które pokazuje, że formalne prawo własności nie zawsze przekłada się na poczucie bezpieczeństwa inwestorów, co podważa nadmierne poleganie na formalnych wskaźnikach instytucji w analizach rozwoju gospodarczego (Rodrik, 2006).

i kiedy? Prace na ten temat można podzielić na dwie szerokie kategorie. Pierwsza to w dużej mierze badania empiryczne, które przekonująco argumentują, że odpowiedzią na te pytania są instytucje. Druga jest bardziej teoretyczna i stara się zrozumieć, co sprawia, że instytucje są dobre.

Podstawowym problem w ustaleniu, czy dobre instytucje prowadzą do wzrostu gospodarczego, stanowi fakt, że wybór instytucji jest endogeniczny. Na przykład demokratyczna odpowiedzialność może być ważna, aby zapewnić dążenie rządów do maksymalizacji dobrobytu obywateli. Jednak demokracja jest także prawdopodobnie dobrem luksusowym; obywatele domagają się jej więcej, gdy kraj staje się bogatszy. Ogólniej, kolejne czynniki, takie jak sprzyjający klimat, mogą odpowiadać zarówno za wybór instytucji, jak i za poziom dochodu. Prosta regresja PKB (lub innych miar dobrobytu gospodarczego) względem demokracji byłaby zatem obciążona problemem endogeniczności.

Aby temu zaradzić, trzeba zidentyfikować sytuacje, w których wybór instytucji był zasadniczo przypadkowy. Podział Korei po II wojnie światowej jest jednym z nich, a jego konsekwencje są wyraźne; więcej na ten temat można znaleźć w artykule przeglądowym Acemoglu, Johnsona i Robinsona (2005a). Przykład ten ma jednak dwie wady. Po pierwsze, jest to tylko przykład – pojedyncze wydarzenie historyczne. Po drugie, obecnie istnieje tak wiele różnic instytucjonalnych między Koreą Północną a Południową, że trudno określić, które instytucje mają rzeczywiste znaczenie.

W pracy dotyczącej kolonializmu trzej autorzy (2001) proponują metodę określenia przyczynowego wpływu instytucji na wzrost gospodarczy dla szerszego zestawu krajów, wszystkich byłych kolonii. Podstawowym założeniem jest to, że wskaźniki śmiertelności europejskich osadników wpływały na instytucje narzucane kolonom. Gdy śmiertelność osadników była wysoka, kolonizatorzy preferowali instytucje sprzyjające łatwemu wydobywaniu zasobów. Gdy śmiertelność była niska, kolonie częściej kończyły z silną ochroną praw własności i skutecznymi mechanizmami kontroli władzy. Choć instytucje te przetrwały do XX w., źródła zróżnicowania w śmiertelności osadników, głównie malaria i żółta febra, nie są już istotnymi determinantami dochodu narodowego. Autorzy konkludują, że różnice instytucjonalne stanowią ważne źródło zróżnicowania dochodów. Na przykład importowanie instytucji chilijskich do Nigerii mogłoby zwiększyć PKB tego ostatniego kraju siedmiokrotnie (Acemoglu, Johnson, Robinson, 2001). Kraje afrykańskie są biedne nie z powodu kultury czy geografii, ale z powodu gorszych instytucji, które są spuścizną malarii i żółtej febr: „współczynniki śmiertelności europejskich osadników sprzed ponad 100 lat nie mają wpływu na dzisiejszy PKB per capita, poza ich wpływem na rozwój instytucjonalny” (Acemoglu, Johnson, Robinson, 2001, s. 1371).

W kolejnym opracowaniu Acemoglu i Johnson (2005) badają, które rodzaje instytucji są najważniejsze dla wzrostu gospodarczego. Autorzy rozważają dwa typy instytucji: „prawa własności” chroniące przed wywłaszczeniem przez rząd, zgodnie z analizą napisaną wcześniej (2001), oraz „instytucje kontraktowe”, które wpływają na zdolność prywatnych podmiotów do zawierania umów między sobą. Oba typy instytucji są ze sobą skorelowane i endogeniczne, ale Acemoglu i Johnson próbują je rozdzielić za pomocą innych zmiennych. Twierdzą, że podczas gdy śmiertelność osadników może wyjaśniać powstanie instytucji związanych z prawami własności,

instytucje kontraktowe były determinowane przez system prawny kolonialnych mocarstw. Wykorzystują tę zmienność w obu rodzajach instytucji, aby pokazać, że prawa własności są znacznie ważniejsze niż środowisko kontraktowe dla długoterminowych wyników gospodarczych.

W pracy z 2002 r. Acemoglu, Johnson i Robinson proponują inny sposób patrzenia na zaobserwowanie konsekwencji instytucji kolonialnych dla długoterminowego rozwoju. Autorzy zauważają silną negatywną korelację między PKB per capita w 1995 r. a urbanizacją i gęstością zaludnienia w 1500 r., które są miarami dochodu sprzed okresu kolonizacji. Podają prostą i wiarygodną interpretację tego wzorca (Acemoglu, Johnson, Robinson, 2002, s. 1235): „Europejski kolonializm doprowadził do rozwoju instytucji własności prywatnej w dawnych ubogich regionach, wprowadzając jednocześnie instytucje eksploatacyjne lub utrzymując istniejące instytucje eksploatacyjne w dawnych zamożnych miejscach”. Dobre instytucje doprowadziły wówczas do trwałego wzrostu w dawnych biednych regionach, podczas gdy instytucje eksploatacyjne powodowały stagnację – stąd „odwrócenie fortuny”, które pojawia się w tytule artykułu.

W pracy z 2005 r. trzej autorzy przenoszą swoją uwagę z kolonii na kraje kolonizujące (Acemoglu, Robinson, Johnson, 2005b). Pokazują, że w latach 1500–1850 niemal cały wzrost w zachodniej Europie był przypisywany krajom o najłatwiejszym dostępie do handlu atlantyckiego: Wielkiej Brytanii, Francji, Niderlandom, Portugalii i Hiszpanii. Twierdzą, że nie wynikało to bezpośrednio z handlu atlantyckiego, ponieważ jego skala była zbyt mała, by bezpośrednio napędzać wzrost gospodarczy. Zamiast tego handel atlantycki wzmacniał klasę kupiecką, szczególnie w krajach z relatywnie słabymi monarchiami, takimi jak Wielka Brytania, Niderlandy, a do pewnego stopnia Francja. Ta wyłaniająca się klasa średnia dążyła do wprowadzenia instytucji politycznych chroniących ich prawa własności. Instytucje te okazały się później kluczowe dla wzrostu gospodarczego w tych regionach.

Wspomniana seria prac Daron Acemoglu, Simona Johnsona i Jamesa Robinsona tworzy przekonującą argumentację, że ochrona obywateli przed ryzykiem wywłaszczenia przez rząd jest kluczowa dla wzrostu gospodarczego. Nie są to pierwsze analizy poruszające tę kwestię, a biorąc pod uwagę jej znaczenie, przyszli badacze mogą podważyć niektóre aspekty interpretacji danych<sup>2</sup>. Niemniej jednak te badania miały ogromny wpływ zarówno na ożywienie dyskusji o roli instytucji w dyskursie ekonomicznym, jak i na to, jak wielu naukowców formułuje dzisiaj hipotezy badawcze (por. Fukuyama, 2011, 2014; Collier, 2007; Dinecco, 2017; Michalopoulos, Papaioannou, 2016; Fails, Krieckhaus, 2010). Według Google Scholar prace Daron Acemoglu były do tej pory cytowane ponad 250 tys. razy, Jamesa Robinsona ponad 120 tys. razy, a Simona Johnsona blisko 90 tys. razy (według stanu na 2 grudnia 2024 r.).

---

<sup>2</sup> Zrobił to już m.in. D. Albouy (2012), zauważając, że autorzy korzystali z błędnych lub sprzecznych danych, co przy próbie replikacji badań utrudnia uzasadnienie wniosków noblistów, że instytucje prawa własności wywierają wpływ na dochód narodowy.

### 3. Wybory polityczne

W serii prac Daron Acemoglu z Jamesem Robinsonem nobliści wykorzystują formalne modele ekonomiczne do analizy istotnych zagadnień ekonomii politycznej. Istnieje wyraźne powiązanie między tymi pracami a zagadnieniami omówionymi w poprzedniej sekcji, ponieważ wspólnym motywem jest pytanie, dlaczego kraje czasami wybierają instytucje, które są szkodliwe dla wzrostu gospodarczego.

W artykule z 2000 r. Acemoglu i Robinson badają przejście od autokracji do demokracji. Zastanawiają się, co sprawia, że elity polityczne pozwalają ubogim na udział w głosowaniu, i twierdzą, że elity przyznają ubogim prawa wyborcze, aby zapobiec rewolucji. Gdy biedni mogą głosować, wprowadzają reformy redystrybucyjne, które czynią rewolucję mniej atrakcyjną. Problematiczne w tej odpowiedzi jest jednak to, że elity mogłyby po prostu bezpośrednio przeprowadzić reformy redystrybucyjne, bez przyznawania praw wyborczych. Acemoglu i Robinson argumentują, że taka alternatywa jest niewykonalna z powodu problemu spójności w czasie. Gdy zagrożenie rewolucją minie, autokratyczne elity wycofają reformy redystrybucyjne. W związku z tym redystrybucja bez przyznania praw wyborczych nie jest wiarygodną alternatywą i nie jest w stanie złagodzić zagrożenia rewolucją. Natomiast, jak twierdzą autorzy, trudniej jest cofnąć przyznanie praw wyborczych biednym – we wspomnianym tekście przyjęto założenie, że nadanie praw wyborczych jest trwałe. W ten sposób rozszerzenie prawa wyborczego rozwiązuje problem spójności w czasie i eliminuje zagrożenie rewolucją. Na poparcie tego mechanizmu autorzy pokazują, że przyznanie praw wyborczych w Wielkiej Brytanii i innych krajach europejskich towarzyszyło znacznemu wzrostowi podatków redystrybucyjnych i w konsekwencji zmniejszeniu nierówności.

W Europie założenie, że przyznanie praw wyborczych jest nieodwracalne, wydaje się prawdziwe (choć i tu pewnie będą przypadki krajów, które miały okres autokracji i demokracji), ale w dużej części świata tak nie jest. Na przykład większość krajów Ameryki Łacińskiej doświadczyła naprzemiennych okresów demokracji, a następnie zamachów stanu i dyktatury. W pracy z 2001 r. Acemoglu i Robinson poszerzają swoją wcześniejszą analizę, uwzględniając możliwość zamachów stanu – rewolucji elit, które odbierają biednym prawa wyborcze. Podobnie jak zagrożenie rewolucją zmusza bogatych do redystrybucji i rozszerzenia praw wyborczych, tak zagrożenie zamachem stanu ogranicza redystrybucję w demokracji. Autorzy pokazują, że częstotliwość zamachów stanu zależy od stopnia nierówności. W stosunkowo egalitarnej społeczności równowaga będzie przypominała tę opisaną w poprzednim artykule: redystrybucja podatkowa odgrywa niewielką rolę, więc zagrożenie zamachem stanu nie jest istotne. Natomiast w społeczeństwie o wysokim poziomie nierówności może być niemożliwe zapobieżenie zamachom stanu. Kiedy biedni mają władzę, wybierają znaczącą redystrybucję, co prowadzi do kolejnego zamachu. W ten sposób, zgodnie z dowodami z Europy i Ameryki Łacińskiej, zamachy stanu są częstsze, a zakres redystrybucji bardziej zmienny w krajach o większych nierównościach.

W następnym tekście Acemoglu i Robinson (2002) badają charakter redystrybucji w demokracji, w szczególności próbując odpowiedzieć na nurtujące pytanie, dlaczego redystrybucja często przyjmuje nieefektywną formę, taką jak subsydia cenowe dla rolnictwa, zamiast bezpośrednich transferów dla rolników. Autorzy sugerują

teorię opartą na dwóch kluczowych założeniach: politycy nie mogą zobowiązać się do przyszłych polityk, a siła polityczna wzrasta wraz z wielkością grupy, przynajmniej w pewnym zakresie parametrów. Prowadzą analizę dla dwóch okresów. W pierwszym populacja dzieli się na działalność rolniczą, która jest stosunkowo nieefektywna, i przemysłową. W gospodarce pojawiają się nowi agenci, którzy muszą zdecydować, do którego sektora dołączyć. Chociaż efektywniejsze byłoby, gdyby weszli do przemysłu, istniejący rolnicy mogą preferować subsydia, które zachęcają nowych uczestników do zostania rolnikami. Większa liczba rolników w drugim okresie poprawia ich zdolność do uzyskania zasobów od rządu. Acemoglu (2000) podobnie podkreśla brak pewności co do przyszłych polityk jako ważny powód, dla którego społeczeństwa wybierają nieefektywne instytucje.

Teoria ekonomii politycznej uwzględnia także inne role rządu poza redystrybucją, co szczególnie podkreślono we wspólnym artykule Darona Acemoglu i Thierryego Verdiera (2000). Autorzy rozważają rolę rządu w korygowaniu niedoskonałości rynku, analizując zachowanie urzędników monitorujących firmy zanieczyszczające środowisko. Urzędnicy są motywowani własnym interesem, przez co stają się podatni na łapówki. W tym kontekście powstaje kompromis między przeciwdziałaniem niedoskonałościom rynku, wymagającym kar finansowych w celu wyrównania kosztów prywatnych i społecznych zanieczyszczeń, a ograniczaniem korupcji, ponieważ wysokie kary mogą zwiększać ryzyko łapówek. Rząd może stosować płace motywacyjne i monitoring, aby ograniczać korupcję, ale zazwyczaj toleruje jej pewien poziom jako cenę za radzenie sobie z niedoskonałościami rynku. Co zaskakujące, w sytuacji trudności z monitorowaniem urzędników optymalne może być powiększenie biurokracji. Zwiększa to prawdopodobieństwo monitorowania firm zanieczyszczających, co pozwala obniżyć wysokość koniecznych kar i zmniejszyć poziom łapówek.

W kolejnym tekście Acemoglu (2005) zwraca uwagę, że wiele krajów, które nie osiągnęły rozwoju, to w rzeczywistości „słabe państwa” bez skutecznych rządów centralnych, a nie „silne państwa”, w których niekontrolowana władza wykonawcza wiąże się z wysokim ryzykiem wywłaszczenia. Artykuł rozwija formalny model ilustrujący wady zarówno silnych państw, w których samolubny rząd nakłada wysokie podatki tłumiące aktywność gospodarczą, jak i słabych państw, gdzie rząd obawiający się o swoje przetrwanie nie jest skłonny inwestować w infrastrukturę ani dobre instytucje prawne i kontraktowe. Praca pokazuje również, że większość odnoszących sukcesy krajów ma stosunkowo duże rządy (liczone przez poziom ściąganych podatków w relacji do PKB) i argumentuje, że odzwierciedla to koncepcję „konsensualnie silnego państwa” – takiego, w którym rząd ma motywację do nakładania podatków i inwestowania w dobra publiczne właśnie z powodu wiarygodnego zagrożenia, że w przeciwnym razie zostanie zastąpiony przez inny rząd.

#### 4. Instytucje wykluczające i włączające

Acemoglu i Robinson w 2012 r. podejmują dogłębną i szczegółową analizę istniejącej zagadki nierówności ekonomicznych, społecznych i politycznych we współczesnym świecie w książce *Dlaczego narody upadają* (ang. *Why Nations Fail*). Autorzy starają

się rozwiązać fundamentalny problem różnic w dochodach oraz standardach życia w różnych częściach świata, odpowiadając na pytanie: dlaczego niektóre narody upadają, podczas gdy inne odnoszą sukcesy. Odpowiedź tkwi w instytucjach, które kształtują ogólną politykę gospodarczą, społeczną i polityczną danego kraju. Uzasadniając ten pogląd, autorzy korzystają ze swoich wcześniejszych opracowań, ale też z prac takich naukowców jak Mellisy Dell (2010) czy Wesley Frank Cravena (1977).

Autorzy przedstawiają silne argumenty, wnikliwie analizując „historyczną zależność ścieżki” rozwoju, pokazując, w jaki sposób niektóre narody obrały instytucjonalną drogę, która doprowadziła do powstania efektywnych instytucji zdolnych do wdrażania polityk korzystnych dla obywateli. Zostało to dodatkowo wyjaśnione za pomocą historii „sukcesów i porażek” oraz zestawienia przykładów „różnych-podobnych” – różniących się wskaźnikami społeczno-ekonomicznymi, ale podobnych pod względem regionalnym i geograficznym, na przykład Nogales w Arizonie (Stany Zjednoczone) i Nogales w Sonorze (Meksyk) czy Korei Północnej i Południowej.

Łącząc historię z warunkami współczesnymi, autorzy twierdzą, że historyczne rewolucyjne punkty zwrotne mają znaczenie tylko wtedy, gdy skutkują fundamentalnymi zmianami w strukturach społecznych, jak miało to miejsce w Anglii w 1688 r. podczas Chwalebnej Rewolucji oraz podczas Rewolucji Francuskiej w 1789 r. Autorzy przytaczają przykład niedawnej rewolucji w Egipcie (obalenie Hosniego Mubaraka), gdzie wcześniejsze rewolucje (upadek Imperium Osmańskiego i koniec rządów brytyjskich w 1952 r.) nie zdołały ustanowić nowego porządku, prowadząc do sytuacji zbliżonej do absolutyzmu (rządy Mubaraka). Na podstawie wcześniejszych wzorców autorzy wyrażają wątpliwości, czy ostatnia rewolucja doprowadzi do jakichkolwiek fundamentalnych zmian w istniejących strukturach społeczno-ekonomicznych i politycznych w Egipcie. Czas pokazał, że pod tym względem się nie mylili.

Historyczna instytucjonalna analiza historii sukcesów i porażek, zdaniem autorów, jest pouczająca w dostarczaniu odpowiedzi i rozwiązań dla istniejącego dylematu różnic w dobrobycie i ubóstwie. Książka początkowo przedstawia kontrastowy przypadek dwóch Nogales – jednego położonego na północy w Stanach Zjednoczonych i drugiego na południu w Meksyku. Pomimo podobnego położenia i klimatu, oba miejsca wykazują rażące różnice w dochodach i standardach życia. Autorzy twierdzą, że różnice te wynikają z rodzaju instytucji, które historycznie ukształtowały się w obu krajach. Kluczem do sukcesu lub porażki są instytucje, które zapewniają obywatelom bodźce do ogólnego wzrostu. Jednak same instytucje gospodarcze nie wystarczają, aby zapewnić niezbędną strukturę rozwoju; polityka i instytucje polityczne również mają kluczowe znaczenie w kształtowaniu instytucji gospodarczych, jak miało to miejsce w Stanach Zjednoczonych od 1619 r., czyli od pierwszych kolonii i prób podporządkowania kolonistów bardziej ekstrakcyjnym instytucjom, co nie zdało egzaminu.

Istotne jest zbadanie interakcji między instytucjami politycznymi a gospodarczymi. Rodzaj instytucji, które się kształtują, jest zależny od sił historycznych; „różne wzorce instytucji dzisiejszych mają głębokie korzenie w przeszłości, ponieważ gdy społeczeństwo zorganizuje się w określony sposób, ma tendencję do trwania w tym układzie” (Acemoglu, Robinson, 2012, s. 44).

Acemoglu i Robinson, przedstawiając silne argumenty na rzecz analizy instytucjonalnej, odrzucają niektóre popularne hipotezy próbujące wyjaśnić nierówności na świecie za pomocą geografii, kultury i ignorancji władców, prowadzącej do złych wyborów politycznych. Na poparcie swoich argumentów przytaczają przykłady takich gospodarek azjatyckich i afrykańskich, jak: Malezja, Singapur, Botswana i Chiny.

To, dlaczego niektóre narody upadają, a inne odnoszą sukcesy, zależy w dużej mierze od rodzaju instytucji, które zakorzeniły się historycznie. Autorzy klasyfikują i wyróżniają je jako „instytucje włączające” i „instytucje wykluczające”. Instytucje gospodarcze włączające zapewniają obywatelom bodźce, skłaniające ich do uczestnictwa w działalności gospodarczej, co prowadzi do innowacji technologicznych (jak w przypadku wynalazków w XIX w. w USA czy Anglii) oraz wzrostu poziomu edukacji. Z kolei instytucje wykluczające koncentrują się wyłącznie na maksymalizacji korzyści dla elit rządzących, nie oferując obywatelom żadnych bodźców do uczestnictwa w działalności gospodarczej ani do rozwijania innowacji technologicznych.

Instytucje gospodarcze są nierozzerwalnie związane z polityką oraz inkluzywnymi instytucjami politycznymi, które są jednocześnie pluralistyczne i silnie scentralizowane. Wskazuje to na konieczność osiągnięcia delikatnej równowagi w podziale władzy politycznej. Taka równowaga jest warunkiem wstępnym dla stworzenia synergii między instytucjami politycznymi a gospodarczymi. Kwestia centralizacji władzy została ponownie przeanalizowana na przykładzie Karaibów w XVI–XVIII w., rozwoju Związku Radzieckiego do lat 70. XX w., Korei Południowej, a ostatnio także Chin, gdzie eksploatacyjne instytucje polityczne o wysokim stopniu centralizacji miały kluczowe znaczenie w kształtowaniu inkluzywnych instytucji gospodarczych. Centralizacja polityczna jest kluczowym elementem tego rodzaju wzrostu. Jednakże w przypadku braku inkluzywnych instytucji politycznych może to nie doprowadzić do trwałego wzrostu gospodarczego. Dodatkowo istnieje ryzyko, że instytucje gospodarcze mogą przekształcić się w eksploatacyjne, działające na korzyść elit władzy.

Historyczne momenty krytyczne (ang. *critical junctures*) odgrywają rolę w kształtowaniu instytucji, które się zakorzeniają – czy to włączających, czy wykluczających – przyczyniając się do początkowych niewielkich różnic w procesie budowy instytucji. Te niewielkie różnice mają znaczenie, ponieważ ulegają dalszemu wzmocnieniu, ułatwiając pojawienie się instytucji kluczowych dla sukcesu lub porażki. Wskazano również, że instytucje są zakorzenione w panujących etosach społeczno-kulturowych danego narodu. Wzorce i dynamika interakcji między historycznymi momentami krytycznymi a instytucjami odgrywają istotną rolę, wpływając na różne ścieżki instytucjonalne, które ukształtowały się w różnych częściach świata. Argument „krytycznego momentu” wyjaśnia, dlaczego rewolucja przemysłowa zakorzeniła się w Anglii i rozprzestrzeniła na Stany Zjednoczone, Francję i Japonię, podczas gdy kraje takie jak Hiszpania, Austro-Węgry, Rosja czy Chiny nie wykorzystały jej potencjału.

Ekspansje imperialistyczne i kolonialne były dodatkowymi czynnikami, które zahamowały wzrost gospodarczy w większości Azji i Afryki, tworząc instytucje wykluczające. Przykłady Sierra Leone i większości Afryki Subsaharyjskiej pokazują, jak kolonizacja doprowadziła do powstania „błędnego koła” (ang. *vicious circle*) instytucji eksploatacyjnych zarówno przed, jak i po okresie kolonialnym. Kluczem, jak wskazują autorzy, jest transformacja instytucji wykluczających we włączające



za pomocą odpowiednich wyborów politycznych i właściwej polityki, co miało miejsce w południowych Stanach Zjednoczonych, Botswanie i Chinach – proces określany jako pozytywne sprzężenie zwrotne (ang. *virtuous circle*). Co ciekawe, według autorów istotną rolę odgrywa także przypadek.

Autorzy przedstawiają przekonującą teorię instytucjonalną, operującą na dwóch poziomach: interpretacji historycznej w kategoriach instytucji wykluczających i włączających oraz historii prowadzącej do powstania nowych inkluzywnych ścieżek instytucjonalnych. Podkreślają również kluczowy związek i synergię między instytucjami gospodarczymi i politycznymi – jedne tworzą sprzyjające środowisko gospodarcze, a drugie ułatwiają idealny podział władzy, który jest zarówno dostatecznie pluralistyczny, jak i scentralizowany.

## 5. Wąski korytarz

W obliczu narastających podziałów ekonomicznych, społecznych i politycznych, niepokoju społecznych oraz rosnącej popularności argumentów przeciwko wolności, w 2019 roku Acemoglu i Robinson (2019b) napisali kolejną książkę *Wąski korytarz. Państwa, społeczeństwa i losy wolności* (ang. *The Narrow Corridor: States, Societies, and the Fate of Liberty*), bezkompromisowo podkreślającą znaczenie wolności dla rozwoju. Wolność nie tylko tworzy dobrobyt, ale jest także fundamentem, który pozwala jednostkom realizować ich pragnienia – tworzyć i prowadzić życie, jakiego chcą. Ta tradycyjna wolność, o której pisał John Locke, polega na tym, że jednostki mogą działać, kupować, sprzedawać, myśleć i mówić bez konieczności prośbienia o zgodę, o ile ich działania nie wyrządzają bezpośredniej szkody innym. Ludzie muszą być wolni od przemocy, zastraszania, karania i sankcji społecznych, aby móc dokonywać wolnych wyborów dotyczących swojego życia.

Jednak taki rodzaj wolności rzadko był obserwowany na świecie lub w historii. Acemoglu i Robinson, jak wielu filozofów moralnych, ekonomistów politycznych i politologów przed nimi, stawiają w swej książce odwieczne pytanie: „Dlaczego wolność jest tak trudna do osiągnięcia i utrzymania?”. Aby zmierzyć się z tym złożonym pytaniem z zakresu ekonomii politycznej, autorzy przedstawiają skróconą historię społeczeństw ludzkich, skupiając się na tym, kiedy wolność się utrzymała, a kiedy jej brakowało. Uważają, że kluczowym składnikiem trwałej wolności jest państwo. Wolność potrzebuje państwa, ale państwo musi być kontrolowane. Musimy „okiełznać Lewiatana”. I tu pojawia się problem.

W historii ludzkości ludzie rzadko byli skuteczni w ograniczaniu Lewiatana, co prowadzi do dylematu. Ludzie pragną wolności, ale potrzebują państwa, by zapewnić niezbędną ochronę do tego, aby obywatele nie naruszali wzajemnie swoich praw. Gdy jednak państwu przyznana zostaje władza, głównym zagrożeniem dla wolności staje się ono samo. A ponieważ ścieżka uniknięcia tyranii państwa i tyranii bezpaństwowości jest naprawdę wąska, autorzy nadali swojej książce tytuł *Wąski korytarz*.

Publikacja przedstawia ramy analizy alternatywnych form rządzenia, dążąc do osiągnięcia i utrzymania wolnego społeczeństwa. W teorii, którą formułują nobliści, społeczeństwa są klasyfikowane jako te, w których: (1) brak Lewiatana; dominuje

(2) despotyczny Lewiatan; obecny jest (3) okiełznany Lewiatan. W pierwszym scenariuszu brak rządu oznacza życie „podłe, brutalne i krótkie” lub spokojne, ale oparte wyłącznie na normach, które mogą tłumić wolność. W przypadku despotycznego Lewiatana możliwy jest pokój i wzrost gospodarczy, co zwykle prowadzi do nierówności, gdzie wolność i dobrobyt są udziałem jedynie nielicznej elity. Okiełznany Lewiatan umożliwia drogę do wolności, zapewniając nie tylko niezbędne środki ochrony i zabezpieczenia, ale także sieci bezpieczeństwa socjalnego oraz dobra publiczne.

Aby osiągnąć korzyści płynące z wolności i swobody, potrzebujemy okiełnanego Lewiatana. Najpierw jednak, zanim nastąpi budowa państwa, muszą istnieć pewne normy i instytucje, w przeciwnym razie skończymy z despotycznym Lewiatanem. Te warunki wstępne to oddolne, partycypacyjne instytucje oraz egalitarne normy zakorzenione w wolności, które zwykle istnieją najpierw w społeczeństwach bezpaństwowych, takich jak plemiona germańskie czy włoskie miasta-państwa. Rząd może poprawić sytuację takiego społeczeństwa, kodyfikując normy oparte na wolności, przełamując normy nieliberalne oraz centralizując prawo i egzekwowanie przepisów, jak to miało miejsce w Cesarstwie Rzymskim. Ta unikalna równowaga władzy między państwem a społeczeństwem to wąski korytarz, w którym współistnieją potężne państwo i wolność. Tu zarówno zdolność państwa, jak i wolności jednostek wzrastają, tworząc prosperujące społeczeństwo, takie jak starożytna Grecja czy Stany Zjednoczone.

Jednak praca ta nie jest pozbawiona wad i niedociągnięć. Autorzy przedstawiają liczne przykłady ukazujące, że niektóre społeczeństwa nigdy nie wchodzi do „wąskiego korytarza”, inne wchodzi i wychodzą, a nieliczne utrzymują równowagę między wolnością a władzą państwową. Gdy władza państwa jest zbyt silna, społeczeństwo zmierza ku despotyzmowi. Gdy normy społeczne są zbyt silne, społeczeństwo przesuwają się ku bezpaństwowości. Jednak nie jest jasne, co dokładnie powoduje tę równowagę lub co pcha społeczeństwo w jednym kierunku, a nie w drugim. Autorzy mogli pogłębić swój wkład teoretyczny, włączając wnioski z literatury dotyczącej wyboru publicznego. Na przykład, politycy, zarówno autokraci, jak i demokratycznie wybrani, są napędzani interesem własnym, który często nie jest zgodny z ochroną wolności jednostek. Ograniczenie Lewiatana wymaga kontrolowania grup interesów czy ograniczania biurokratycznego rozrostu oraz minimalizowania przejmowanych regulacji.

Ponadto Acemoglu i Robinson, aby opisać relację między społeczeństwem a państwem, wykorzystują analogię efektu Czerwonej Królowej. Sięgają po *Alicję po drugiej stronie lustra* autorstwa Lewisa Carrolla, w której Czerwona Królowa wyjaśnia Alicji: „trzeba biegać, ile sił, by pozostać w tym samym miejscu”. Autorzy podkreślają, że aby społeczeństwo mogło osiągnąć i utrzymać wolność, musi nieustannie pracować nad zachowaniem równowagi między władzą państwową a społeczną. Według tej koncepcji zarówno państwo, jak i społeczeństwo muszą stale wzajemnie się monitorować i doskonalić. Jeśli jedna ze stron zyska nadmierną przewagę – na przykład Lewiatan stanie się zbyt silny lub społeczeństwo zbyt słabe – równowaga zostanie zachwiana, co może prowadzić do autorytaryzmu, despotyzmu lub anarchii. Efekt Czerwonej Królowej ilustruje tu konieczność ciągłej aktywności i adaptacji w relacjach

między instytucjami, aby utrzymać „wąski korytarz” umożliwiający funkcjonowanie wolnego społeczeństwa. Efekt obrazuje uniwersalną zasadę, zgodnie z którą przetrwanie i rozwój – zarówno w biologii, jak i w strukturach społecznych – wymagają ciągłego wysiłku i adaptacji do zmieniających się warunków oraz wyzwań.

## 6. Krytyka teorii instytucjonalnej Acemoglu, Johnsona i Robinsona

Nie istnieje uniwersalny przepis na stworzenie instytucji, które wyrwą narody z cyklu ubóstwa i pozwolą im prosperować. Proces ten jest stopniowy i zależny od licznych czynników społeczno-politycznych oraz historycznych. Przykłady Botswany, posiadającej tradycyjne pluralistyczne instytucje polityczne, oraz Brazylii, gdzie od podstaw rozwijały się instytucje społeczeństwa obywatelskiego, podkreślają złożoność tego procesu. Transformacyjną rolę odgrywają również media. Jednakże teoria instytucjonalna Acemoglu, Johnsona i Robinsona spotkała się z liczną krytyką, która kwestionuje jej uniwersalność i kompletność (por. McKloskey, 2021; Kodila-Tedika et al., 2018; Qureshi et al., 2021; Albouy, 2012; Fails, Krieckhaus, 2010; Dzionek-Kozłowska, Matera, 2021; McArthur, Sachs, 2001; Murphy, O’Reilly, 2023). Teoria zależności rozwoju od instytucji jest zakorzeniona w dorobku nowej ekonomii instytucjonalnej, ale w sposób szczególny podkreśla znaczenie instytucji formalnych, ignorując w dużej mierze rolę instytucji nieformalnych (North, 1990). Zdaniem Acemoglu, Johnsona i Robinsona instytucje, a nie kultura, są głównym czynnikiem napędzającym wzrost gospodarczy i kształtującym systemy gospodarcze oraz polityczne (Dzionek-Kozłowska, Matera, 2021). Uważają oni, że normy społeczne, choć związane z kulturą, są bardziej efektem działania instytucji niż ich niezależną przyczyną. Koncentrują się na instytucjach formalnych, nie wyróżniając wyraźnie instytucji nieformalnych. Ich analiza zakłada, że instytucje formalne są niezależne od wpływu kultury, co pozwala na bardziej spójne wyjaśnienie rozwoju społeczno-gospodarczego bez odwoływania się do czynników kulturowych. Choć autorzy uznają, że kultura może wzmacniać instytucje, traktują ją jako efekt, a nie przyczynę zmian instytucjonalnych, dla wielu krytyków (por. Dzionek-Kozłowska, Matera, 2021) jest to zbyt ni redukcyjizm.

McCloskey (2021) zwraca uwagę na niedoceniającie przez Acemoglu i Robinsona roli indywidualnych aktorów w procesach historycznych. Według niej to właśnie jednostki ze swoimi pomysłami, innowacjami i przekonaniem są często katalizatorami zmian. Ekonomistka sugeruje, że zbyt duże skupienie na instytucjach i strukturach państwowych prowadzi do zubożenia obrazu rzeczywistości, gdzie jednostki są jedynie biernymi uczestnikami, a nie aktywnymi twórcami historii. Kolejnym zarzutem jest zbyt deterministyczne podejście Acemoglu i Robinsona. Ich teoria sugeruje, że rozwój społeczny jest w dużej mierze uwarunkowany przez istniejące instytucje, co może prowadzić do wniosku, że społeczeństwa są niejako „skazane” na określony tor rozwoju. McKloskey uważa, że takie podejście utrudnia zrozumienie roli przypadku, nieprzewidywalnych wydarzeń i ludzkiej kreatywności w kształtowaniu przeszłości.

Murphy i O'Reilly (2023) w swoim badaniu przeanalizowali teorię zaprezentowaną w książce *Wąski korytarz*, która zakłada, że równowaga pomiędzy siłą państwa a siłą społeczeństwa jest kluczowa dla rozwoju gospodarczego. Autorzy przełożyli koncepcyjne ramy przedstawione przez Acemoglu i Robinsona na konkretne, mierzalne zmienne. To pozwoliło na analizę historycznych trajektorii państw pod kątem równowagi między państwem a społeczeństwem. W badaniu oceniono, czy równowaga między zdolnościami państwa a siłą społeczeństwa rzeczywiście prowadzi do pozytywnych rezultatów rozwojowych. Wyniki wskazują, że dowody empiryczne na poparcie tej tezy są ograniczone. Efekty pracy sugerują, że zależność między państwem a społeczeństwem może zależeć bardziej od specyficznych kontekstów historycznych i społecznych, niż zakłada to model „wąskiego korytarza”. Badanie podaje w wątpliwość uniwersalność teorii Acemoglu i Robinsona, sugerując, że dynamika między państwem a społeczeństwem wymaga dalszej analizy i bardziej zróżnicowanego podejścia.

Najistotniejsza krytyka podejścia noblistów jest jednak formułowana z perspektywy hipotezy geograficznej m.in. McArthura i Sachsa (2001), która sugeruje, że geograficzne położenie kraju (np. klimat, dostęp do zasobów naturalnych, ukształtowanie terenu) wpływa na jego rozwój gospodarczy i dobrobyt (por. Diamond, 1997). Kraje posiadające bogate zasoby naturalne mogą szybciej się rozwijać. Warunki klimatyczne wpływają na zdrowie i produktywność ludności – tropikalne choroby, jak malaria, mają negatywny wpływ na rozwój. Kraje przybrzeżne z rozwiniętymi sieciami wodnymi łatwiej nawiązują relacje handlowe, co sprzyja rozwojowi. Kraje śródlądowe lub górzyste mają trudniejszy dostęp do międzynarodowych rynków. Przykłady to m.in. Europa i Azja, gdzie klimat umiarkowany sprzyjał rozwojowi rolnictwa, co umożliwiło stabilny wzrost gospodarczy. Do tego Afryka Subsaharyjska, gdzie tropikalne choroby, ograniczony dostęp do portów i mniejsza ilość ziemi uprawnej negatywnie wpłynęły na rozwój regionu, na co zwraca uwagę swojej krytyce Auer (2013). Hipoteza ta nie wyjaśnia w pełni rozwoju gospodarczego; liczne przykłady krajów o podobnych warunkach geograficznych, które różnią się poziomem rozwoju, wskazują na konieczność uwzględnienia innych czynników, takich jak instytucje polityczne i kulturowe (Easterly, 2001), instytucje lokalne (Ketterner, Rodriguez-Pose, 2018), ale wielu autorów, jak J. Sachs (2005), uważa, że czynniki geograficzne stanowią istotniejsze wyjaśnienie trajektorii rozwoju.

Warto wspomnieć o pewnych lukach, które można zauważyć w analizie noblistów. Wydają się one wskazywać raczej na siłę i aktualność teorii instytucjonalnej niż jej braki. Model trwałego wzrostu gospodarczego w niektórych częściach świata, który laureaci Nagrody im. Alfreda Nobla prześledzili historycznie i wskazali jako przykład sukcesu, ostatnio znalazł się pod ostrzałem w świetle trwającego globalnego kryzysu gospodarczego w Europie, Ameryce Północnej i Japonii. Jednocześnie na arenie światowej pojawia się nowa grupa państw, takich jak kraje BRICS. Czy jest to zatem moment krytyczny lub historyczna chwila, w której istniejące ramy instytucjonalne zostają zastąpione nowymi instytucjami? Być może rozsądnie byłoby, gdyby Acemoglu, Johnson i Robinson zajęli się tym pytaniem, wykraczając poza historyczny opis, co uczyniłoby ich analizę bardziej współczesną (por. Bremmer, 2012).

Zgadając się z argumentem noblistów o konieczności równowagi między centralizacją polityczną a pluralizmem, warto zauważyć, że istniejąca różnorodność na poziomie lokalnym wymaga zdecentralizowanej struktury zarządzania, a w konsekwencji – zdecentralizowanych ram instytucjonalnych, co można zaobserwować na przykładzie Indii i Brazylii, a także w dużej mierze w większości dużych państw federacyjnych (Ostrom, 1990). Ten aspekt ram instytucjonalnych nie został szczególnie omówiony przez autorów, choć ma ogromne znaczenie dla skuteczności polityki na poziomie lokalnym.

## Podsumowanie

Świat stoi w obliczu wielu napięć, w których demokracja, wolność, czy sposób kształtowania instytucji włączających są krytykowane przez wiele ruchów politycznych. Nie jest przypadkiem, że w latach, gdy wiele rewolucji, jak te opisywane w przypadku Arabskiej Wiosny, przyniosło rezultaty dalece niezadowolające dla społeczeństw organizujących rewolucje. Wiele krajów, które wcześniej uchodziły za demokracje, przeżywało regresy, jak np. wzrost autorytarnych tendencji, osłabianie instytucji demokratycznych, ograniczanie przestrzeni dla opozycji i mediów. Tego rodzaju zmiany można zaobserwować zarówno w krajach rozwiniętych, jak i w rozwijających się, co prowadzi do ogólnego spadku liczby pełnych demokracji (Freedom House, 2024). Odkładając na bok moment, w którym jesteśmy jako świat, Acemoglu, Robinson i Johnson oferują szereg użytecznych idei, dzięki którym możemy analizować każde społeczeństwo.

Z biegiem czasu wszystkie społeczeństwa przechodzą przez „instytucjonalny dryft”, który wyjaśnia, jak różne narody mogą powstawać w podobnych okolicznościach politycznych, ale kończyć w bardzo różnych miejscach, jeśli chodzi o rozwój gospodarczy i społeczny.

Centralizacja władzy to zjawisko o dwojakim charakterze. Z jednej strony zbyt słabo scentralizowane państwo nie będzie w stanie stworzyć włączających instytucji politycznych, bowiem państwo potrzebuje centralizacji, by nie skończyć jak Somalia (Acemoglu, Robinson, 2012). Z drugiej jednak, nadmierna centralizacja czyni je podatnym na zawłaszczenie przez dyktatorów. Przekształcenie wykluczających instytucji politycznych w instytucje włączające jest możliwe, ale niezwykle trudne i rzadko spotykane w historii. Proces ten niemal zawsze wymaga szerokiej koalicji interesów, w której przynajmniej część uprzywilejowanych klas opowiada się po stronie grup marginalizowanych.

Udział w globalnym wzroście gospodarczym i wolnym handlu niekoniecznie powoduje, że narody stają się bardziej inkluzywne, demokratyczne czy pluralistyczne, jak wielu zakładało w ostatnich dekadach XX w.

W wielu aspektach teorie Acemoglu, Robinsona i Johnsona oferują odpowiedzi na najważniejsze pytania, nad którymi zastanawiali się ekonomiści przez stulecia: dlaczego jedni są bogaci, a inni biedni; jak sprawić, by dany kraj szybciej się rozwijał. Niemniej jednak, mimo bogactwa ich dorobku, który w niniejszym tekście został jedynie zasygnalizowany, można dostrzec istotne ograniczenia. Argumentacja

autorów cechuje się powtarzalnością, wielokrotnie odwołują się do tych samych przykładów i badań. Ponadto ich podejście instytucjonalne bywa krytykowane za nadmierny redukcjonizm.

Jednak sami autorzy są świadomi ograniczeń swojego podejścia, co wyraźnie podkreślają:

Każde złożone zjawisko społeczne, takie jak pochodzenie różnych trajektorii ekonomicznych i politycznych setek politycznych jednostek na całym świecie, ma zapewne wiele przyczyn, przez co większość naukowców społecznych unika jednowymiarowych, prostych i szeroko stosowanych teorii, a zamiast tego poszukuje różnych wyjaśnień pozornie podobnych wyników pojawiających się w różnych czasach i obszarach. My natomiast zaproponowaliśmy prostą teorię i użyliśmy jej do wyjaśnienia głównych rysów rozwoju gospodarczego i politycznego na całym świecie od rewolucji neolitycznej. Nasz wybór nie wynikał z naiwnej wiary, że taka teoria wyjaśni wszystko, lecz z przekonania, że teoria powinna pozwalać skupić się na paralelach, czasem kosztem abstrahowania od wielu interesujących szczegółów. Udana teoria, więc, nie wiernie odtwarza szczegóły, ale dostarcza użytecznego i empirycznie dobrze ugruntowanego wyjaśnienia szeregu procesów, jednocześnie wyjaśniając główne siły w działaniu (Acemoglu, Robinson, 2012, s. 429).

Nobliści dostarczyli światu cenną ramę interpretacyjną do rozumienia przeszłych i obecnych wydarzeń, ale to nie koniec badań i próby obalania ich hipotez. To chyba największy wkład w naukę. Stworzyli podwaliny czegoś, na czym będą opierać się kolejne pokolenia ekonomistów, pokazując, że inne czynniki także są istotne dla rozwoju, lub też w przypadku nasilenia się zjawisk niedemokratycznych na świecie, korzystając z teorii noblistów, będzie można argumentować na rzecz konieczności zmiany podejścia przez rządzących.

## Bibliografia / References

- Acemoglu, D. (2003). Why Not a Political Coase Theorem? Social Conflict, Commitment, and Politics. *Journal of Comparative Economics*, 31(4), 620–652. <https://doi.org/10.1016/j.jce.2003.09.003>
- Acemoglu, D. (2005). Politics and Economics in Weak and Strong States. *Journal of Monetary Economics*, 52(7), 1199–1226. <https://doi.org/10.1016/j.jmoneco.2005.05.001>
- Acemoglu, D., Johnson, S. (2005a). Unbundling Institutions. *Journal of Political Economy*, 113(5), 949–95. <https://www.journals.uchicago.edu/doi/10.1086/432166>
- Acemoglu, D., Johnson, S. (2005b). The Rise of Europe: Atlantic Trade, Institutional Change, and Economic Growth. *American Economic Review*, 95(3), 546–579. <https://doi.org/10.1257/0002828054201305>
- Acemoglu, D., Robinson, J. (2019a). Rents and Economic Development: the Perspective of Why Nations Fail. *Public Choice*, 181(1–2), 13–28. <https://doi.org/10.1007/S11127-019-00645-Z>
- Acemoglu, D., Robinson, J. A. (2001). A Theory of Political Transitions. *American Economic Review*, 91(4), 938–963. <https://doi.org/10.1257/aer.91.4.938>
- Acemoglu, D., Robinson, J. A. (2002). Inefficient Redistribution. *American Political Science Review*, 95(3), 649–661. <https://doi.org/10.1017/S0003055402000371>
- Acemoglu, D., Robinson, J. A. (2006). *Economic Origins of Dictatorship and Democracy*. Cambridge University Press. <https://doi.org/10.1017/CB09780511510809>

- Acemoglu, D., Robinson, J. A. (2012). *Why Nations Fail: The Origins of Power, Prosperity, and Poverty*. Crown Business.
- Acemoglu, D., Robinson, J. A. (2019b). *The Narrow Corridor: States, Societies, and the Fate of Liberty*. Penguin Press.
- Acemoglu, D., Verdier, T. (2000). The Choice Between Market Failures and Corruption. *American Economic Review*, 90(1), 194–211. <https://doi.org/10.1257/aer.90.1.194>
- Acemoglu, D., Johnson, S., Robinson, J. A. (2000). Why Did the West Extend the Franchise? Democracy, Inequality, and Growth in Historical Perspective. *Quarterly Journal of Economics*, 115(4), 1167–1199. <https://doi.org/10.1162/003355300555042>
- Acemoglu, D., Johnson, S., Robinson, J. A. (2001). The Colonial Origins of Comparative Development: An Empirical Investigation. *The American Economic Review*, 91(5), 1369–1401. <https://doi.org/10.1257/aer.91.5.1369>
- Acemoglu, D., Johnson, S., Robinson, J. A. (2002). Reversal of Fortune: Geography and Institutions in the Making of the Modern World Income Distribution. *Quarterly Journal of Economics*, 117(4), 1231–1294. <https://doi.org/10.1162/003355302320935025>
- Acemoglu, D., Johnson, S., Robinson, J. A. (2005). Institutions as a Fundamental Cause of Long-run Growth. W: P. Aghion i S. Durlauf (red.), *Handbook of economic growth* (t. 1, s. 385–472). Elsevier. [https://doi.org/10.1016/S1574-0684\(05\)01006-3](https://doi.org/10.1016/S1574-0684(05)01006-3)
- Albouy, D. (2012). The Colonial Origins of Comparative Development: An Empirical Investigation: Comment. *The American Economic Review*, 102(6), 3059–3076. <https://doi.org/10.1257/AER.102.6.3059>
- Auer, R. A. (2013). Geography, Institutions, and the Making of Comparative Development. *Journal of Economic Growth*, 18(2), 179–215. <https://doi.org/10.1007/s10887-013-9082-y>
- Bremmer, I. (2012). *Every Nation for Itself: Winners and Losers in a G-zero World*. Portfolio.
- Collier, P. (2007). *The Bottom Billion: Why the Poorest Countries Are Failing and What Can Be Done About It*. Oxford University Press.
- Craven, W. F. (1977). *White, Red, and Black: The Seventeenth-century Virginian*. University of Virginia Press.
- Dell, M. (2010). The Persistent Effects of Peru's Mining Mita. *Econometrica*, 78(6), 1863–1903. <https://doi.org/10.3982/ECTA8121>
- Diamond, J. (1997). *Guns, Germs, and Steel: The Fates of Human Societies*. W. W. Norton & Company.
- Dinocco, M. (2017). *State Capacity and Economic Development: Present and Past*. Cambridge University Press. <https://doi.org/10.1017/9781316659969>
- Dzionek-Kozłowska, J., Matera, R. (2021). Institutions Without Culture: On Daron Acemoglu and James Robinson's Theory of Economic Development. *Journal of Economic Issues*, 55(3), 656–676. <https://doi.org/10.1080/00213624.2021.1945885>
- Easterly, W. (2001). *The Elusive Quest for Growth: Economists' Adventures and Misadventures in the Tropics*. MIT Press.
- Fails, M. D., Kriekhaus, J. (2010). Colonialism, Property Rights and the Modern World Income Distribution. *British Journal of Political Science*, 40(3), 487–508. <https://doi.org/10.1017/s0007123410000141>
- Freedom House. (2024). *Freedom in the World 2024: The Mounting Damage of Flawed Elections and Armed Conflict*. <https://freedomhouse.org/report/freedom-world/2024/mounting-damage-flawed-elections-and-armed-conflict>
- Fukuyama, F. (2011). *The Origins of Political Order: From Prehuman Times to the French Revolution*. Farrar, Straus, and Giroux.
- Fukuyama, F. (2014). *Political Order and Political Decay: From the Industrial Revolution to the Globalization of Democracy*. Farrar, Straus, and Giroux.
- Ketterer, T. D., Rodríguez-Pose, A. (2018). Institutions vs. 'First-nature' Geography: What Drives Economic Growth in Europe's Regions? *Papers in Regional Science*, 97(S1), 25–62. <https://doi.org/10.1111/pirs.12328>
- Kodila-Tedika, O., Tcheta-Bampa, A., Lusenge-Ndungo, P. (2018). Colonial Extraction and Institution in Africa: Empirical Test of the Hypothesis of Acemoglu-Johnson-Robinson. *Agricultural & Natural Resource Economics eJournal*. <https://doi.org/10.2139/ssrn.3292189>
- McArthur, J., Sachs, J. (2001). Institutions and Geography: Comment on Acemoglu, Johnson and Robinson (2000). *ERN: Other Development Economics: Macroeconomic Issues in Developing Economies (Topic)*. <https://doi.org/10.3386/W8114>
- McCloskey, D. (2021). The Statist Neo-institutionalism of Acemoglu and Robinson. *Journal of Public Finance and Public Choice*. <https://doi.org/10.1332/251569121x16197097662211>
- Michalopoulos, S., Papaioannou, E. (2016). The Long-run Effects of the Scramble for Africa. *American Economic Review*, 106(7), 1802–1848. <https://doi.org/10.1257/aer.20131311>
- Murphy, R., O'Reilly, C. (2023). The Expansive Corridor: Testing Acemoglu and Robinson (2019). *The Journal of Development Studies*, 59, 1060–1075. <https://doi.org/10.1080/00220388.2023.2197707>
- North, D. C. (1990). *Institutions, Institutional Change, and Economic Performance*. Cambridge University Press. <https://doi.org/10.1017/CB09780511808678>
- Ostrom, E. (1990). *Governing the Commons: The Evolution of Institutions for Collective Action*. Cambridge University Press. <https://doi.org/10.1017/CB09780511807763>

- Qureshi, M., Qayyum, U., Din, M., Ghani, E. (2021). Acemoglu, Johnson and Robinson's Notion of Exogenous Imposition of Colonial Institutions onto Colonies—A Critique in the Light of Historical Evidence. *The Pakistan Development Review*, 60(2), 133–152. <https://doi.org/10.30541/V60I2PP.133-152>
- Rodrik, D. (2006). Goodbye Washington Consensus, Hello Washington Confusion? A Review of the World Bank's Economic Growth in the 1990s: Learning from a Decade of Reform. *Journal of Economic Literature*, 44(4), 973–987. <https://doi.org/10.1257/jel.44.4.973>
- Sachs, J. (2005). *The End of Poverty: Economic Possibilities for Our Time*. Penguin Press.